

Sygn. akt I ACa 556/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Michał Kopeć
Sędziowie:	SA Andrzej Lewandowski (spr.) SA Arina Perkowska
Protokolant:	stażysta Agnieszka Kisicka

po rozpoznaniu w dniu 11 marca 2014 r. w Gdańsku na rozprawie
sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w I.
przeciwko J. K. (1)

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu

z dnia 13 listopada 2012 r. sygn. akt I C 123/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że:

a) powództwo oddala;

b) zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 7.217 (siedem tysięcy dwieście siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

c) uchyla punkt III (trzeci) wyroku;

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 19.975 (dziewiętnaście tysięcy dziewięćset siedemdziesiąt pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwy podpis.

UZASADNIENIE

Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w I. domagała się uznania za bezskuteczną wobec niej czynności prawnej w postaci przeniesienia prawa własności lokalu użytkowego wraz prawem użytkowania wieczystego

działki położonej w I. przy ul. (...) III S., dla których Sąd Rejonowy w Hławie prowadzi księgę wieczystą nr (...) na podstawie umowy sprzedaży zawartej pomiędzy pozwaną J. K. (1) i dłużnikiem W. S. w dniu 8 września 2011 r. przed notariuszem M. K. w Kancelarii Notarialnej w L. (Rep A (...)), w celu zaspokojenia w postępowaniu egzekucyjnym wierzytelności powódki wobec dłużnika W. S. w kwocie 291.500 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 20 września 2011 r. i kosztami procesu w kwocie 10.861 zł, wynikającej z prawomocnego nakazu zapłaty Sądu Okręgowego w Elblągu z dnia 21 października 2011 r. (sygn. akt I Nc 62/11). Ponadto powódka zażądała zasądzenia od pozwanej zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu podała, że wskazanym wyżej orzeczeniem Sąd Okręgowy w Elblągu nakazał W. S., by zapłacił jej 291.500 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu.

W dniu 8 września 2011 r. pozwana zawarła z W. S. i jego małżonką umowę sprzedaży, której przedmiotem była opisana wcześniej nieruchomość, jedyny składnik majątku dłużnika wolny od zabezpieczeń. Zdaniem powódki, rynkowa wartość nieruchomości w dacie transakcji nie była niższa niż ok. 300.000 zł, tymczasem kontrahenci ustalili jej cenę na poziomie 130.000 zł.

Przeciwko dłużnikowi toczy się postępowanie przygotowawcze, w toku którego ustanowiono hipoteki stanowiące zabezpieczenie grożącej kary oraz środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody. Nieruchomości nadal należące do dłużnika są nadto obciążone hipotekami na rzecz banków, które kredytowały zakup. Obciążenia przenoszą wartość nieruchomości.

W ocenie powódki zbycie nieruchomości dokonane przez dłużnika było czynnością, wskutek której stał się on niewypłacalny. Zawierając umowę, działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Pozwana była w pełni świadoma sytuacji majątkowej dłużnika. Do 30 kwietnia 2011 r. była pracownikiem kantoru walut sąsiadującego z lokalem, w którym dłużnik prowadził taką samą działalność. Pozostawała w stałych kontaktach handlowych z dłużnikiem, prowadziła z nim rozliczne transakcje finansowe. Była świadkiem rozmów dłużnika z wierzycielami, w takich rozmowach uczestniczył również mąż pozwanej.

Pozwana J. K. (1) wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jej rzecz zwrotu kosztów procesu. Motywując swe stanowisko wskazała, że żadna z przesłanek uznania czynności prawnej za bezskuteczną nie została spełniona, przy czym ciężar dowodu tych okoliczności obarcza powódkę. Pozwana wskazała, że była jedynie pracownicą kantoru, nie uczestniczyła w żadnych relacjach handlowych między jej pracodawcą a dłużnikiem. Nie miała świadomości problemów finansowych, z jakimi borykał się zbywca. Nieruchomość była wolna od jakichkolwiek obciążeń.

Zdaniem pozwanej powódka nie wykazała, by dłużnik w dniu dokonania czynności był niewypłacalny bądź na skutek dokonania czynności stał się niewypłacalny w wyższym stopniu. Jest on właścicielem licznych nieruchomości a sam fakt obciążenia nieruchomości hipotekami nie jest równoznaczny z brakiem możliwości zaspokojenia, skoro nie można wykluczyć, że zabezpieczone w ten sposób wierzytelności zostały już spłacone. Nie negowała, że w toku postępowania przygotowawczego doszło do obciążenia nieruchomości dłużnika hipotekami, wskazała jednak, że nastąpiło to już po zawarciu kwestionowanej przez powódkę umowy. Argumentowała dalej, że dłużnik jest również wierzycielem, posiada bowiem weksle na kwotę ok. 150.000 zł, a zatem z tych wierzytelności może zaspokoić się powódka.

J. K. (1) wskazała nadto, że W. S. był osobą postrzeganą w lokalnym środowisku jako majątna, posiadał szereg nieruchomości i ruchomości, o bankructwie zbywcy dowiedziała się dopiero w końcu września 2011 r., z doniesień prasowych. Podniosła, że zapłaciła zbywcy gotówką kwotę 130.000 zł, środki te zbywca przeznaczył na spłatę zadłużenia, o czym dowiedziała się już po zawarciu umowy.

Wskazała, że cena nieruchomości odpowiadała jej wartości rynkowej, lokal był w bardzo złym stanie technicznym, zaraz po zakupie zainwestowała w niego 30.000 zł, by móc uruchomić działalność gospodarczą.

Sąd Okręgowy w Elblągu wyrokiem z dnia 13 listopada 2012r. uznał za bezskuteczną wobec powódki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w I. czynność przeniesienia prawa użytkowania wieczystego działki gruntu o nr (...) powierzchni 0,0047 ha oraz prawa własności pawilonu handlowego posadowionego na tej działce, stanowiącego odrębny od gruntu przedmiot własności, położonych w I. przy ul (...) III S. (Kw (...)), na podstawie umowy kupna - sprzedaży, zawartej pomiędzy pozwaną J. K. (1) i dłużnikiem W. S. oraz jego małżonką A. S. w dniu 8 września 2011 r. przed notariuszem M. K. w Kancelarii Notarialnej w L. (Rep A nr (...)) w celu zaspokojenia w postępowaniu egzekucyjnym wierzytelności powódki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w I. wobec dłużnika W. S., wynikającej z prawomocnego nakazu zapłaty Sądu Okręgowego w Elblągu z dnia 21 października 2011 r. (sygn. akt I Nc 62 /11) w kwocie 291.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 września 2011 r. i kosztami procesu w kwocie 10.861 zł; zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; oraz nakazał ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Elblągu kwotę 14.575 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu. Podstawą wydanego wyroku były następujące ustalenia faktyczne:

Dłużnik W. S. prowadził kantor wymiany walut w lokalu położonym w I. . Dla nieruchomości w Sądzie Rejonowym w Iławie urządzona jest księga wieczysta (...). W sąsiednim lokalu także znajduje się kantor wymiany walut. Działalność gospodarczą prowadzi tam P. S., jego pracownicą od ok. 2005 r. była pozwana J. K. (1).

W sierpniu 2011 r. W. S. podjął decyzję o zbyciu prawa do gruntu i lokalu, w którym prowadził działalność gospodarczą. Zaproponował pozwanej zawarcie umowy. Nie zamieszczał nigdzie żadnych ogłoszeń o sprzedaży. Nie składał propozycji sprzedaży innym osobom. Pierwszej propozycji powódka nie potraktowała poważnie, ponownie dłużnik zaoferował jej nieruchomość w początkach września 2011 r. W dniu 8 września 2011 r. kontrahenci zawarli umowę przedwstępną.

Tego samego dnia W. S. wraz z żoną A. S. sprzedał J. K. (1) prawo użytkowania wieczystego działki nr (...), o powierzchni 0,0047 ha oraz prawo własności budynku – pawilonu handlowego posadowionego na tej działce, stanowiącego odrębny od gruntu przedmiot własności, dla których Sąd Rejonowy w Iławie w Wydziale Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą Kw (...). Cena sprzedaży została ustalona na 130.000 zł. Sprzedający całą umówioną kwotę otrzymali od kupującej przed zawarciem umowy przenoszącej własność. W toku postępowania przygotowawczego w sprawie Ds.1970/11 Prokuratury Rejonowej w Iławie , prowadzonej przeciwko W. S., dokonano zabezpieczenia grożącej kary i środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody przez wpis hipotek na nieruchomościach dłużnika, dla których Sąd Rejonowy w Iławie prowadzi księgi wieczyste nr (...).

Nakazem zapłaty z dnia 21 października 2011 r. Sąd Okręgowy w Elblągu, nakazał W. S., by zapłacił na rzecz powódki (...) sp. z o. o. w I. kwotę 291.500 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 20 września 2011 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu w kwocie 10.861 zł. Nakaz ten jest prawomocny.

Dłużnik był właścicielem nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym, położonej w I. przy ul (...), dla której Sąd Rejonowy w Iławie prowadzi księgę wieczystą (...). W dniu 14 września 2011 r. na podstawie umowy sprzedaży przeniósł prawo do tej nieruchomości na rzecz M. G. (1) i M. G. (2).

Dłużnik jest także właścicielem nieruchomości, dla których Sąd Rejonowy w Iławie prowadzi księgi wieczyste nr (...). W dziale IV tych ksiąg są wpisane hipoteki odpowiednio na kwoty 1.252.422 zł, 1.287.542 zł, 2.672.884,50 zł, 2.672.295 zł.

Zawierając umowę (...) działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Pozwana była świadoma motywów działania dłużnika.

W ocenie Sądu Okręgowego żądanie powódki zasługuje na uwzględnienie. Instytucja tzw. skargi pauliańskiej uregulowana została w przepisach zawartych w art. 527 i następnych kodeksu cywilnego. Wedle zawartej tam regulacji przesłankami uzasadniającymi taką skargę są:

- podjęcie przez dłużnika czynności prawnej z pokrzywdzeniem wierzycieli,
- uzyskanie przez osobę trzecią korzyści majątkowej w konsekwencji dokonania tej czynności,
- działanie dłużnika ze świadomością pokrzywdzeniem wierzycieli,
- wiedza (lub możliwość jej uzyskania przy zachowaniu należytej staranności) po stronie osoby trzeciej co do działania dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

Ustawodawca przyjął, że czynność prawna dłużnika jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli wskutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności.

W ocenie Sądu pierwszej instancji wskazane wyżej warunki uwzględnienia skargi pauliańskiej w niniejszej sprawie zostały spełnione.

Nie ulega wątpliwości, że umowa sprzedaży jest czynnością prawną w rozumieniu art. 527 kc, oczywistym również jest, że wskutek tej czynności pozwana uzyskała korzyść majątkową kosztem majątku zobowiązanego W. S..

Wbrew twierdzeniom pozwanej, umowa zawarta przez nią z dłużnikiem i jego małżonką, była czynnością prowadzącą do pokrzywdzenia powódki. Kwestię wypłacalności dłużnika badać należy nie wedle stanu z daty dokonania czynności lecz według stanu istniejącego w momencie wystąpienia przez wierzyciela z żądaniem udzielenia ochrony jego wierzytelności.

Niewypłacalność dłużnika w chwili obecnej nie powinna budzić wątpliwości. Przesłuchany w charakterze świadka W. S. wskazał wprawdzie, że przysługują jemu różne wierzytelności wekslowe. Już z zeznań dłużnika wynika jednak, że przynajmniej w części są to wierzytelności przedawnione. Twierdzenie to uprawdopodobniają kopie weksli posiadanych przez dłużnika. Wśród nich są wystawione w 1999 r. Sam dłużnik przyznał, że części weksli nie może odnaleźć.

Możliwość uzyskania jakiegokolwiek zapłaty w oparciu o te weksle jest w ocenie Sądu Okręgowego iluzoryczna. Gdyby faktycznie możliwe było uzyskanie na ich podstawie zapłaty to dłużnik, znajdujący się w 2011 r. w dramatycznej sytuacji finansowej, niewątpliwie w pierwszej kolejności dochodziłby takich roszczeń, a nie wyprzedawał majątek, umożliwiającą jemu zarobkowanie (kantor) i normalne funkcjonowanie (mieszkanie).

Dłużnik wskazał nadto, że nadal jest właścicielem nieruchomości, z których wierzycielka mogłaby się zaspokoić. Analiza treści ksiąg wieczystych prowadzonych dla tych nieruchomości utwierdza w przekonaniu, że również i w tym przypadku brak jest realnych szans na zaspokojenie powódki. Powódka jest wprawdzie jednym z wierzycieli hipotecznych, jednakże uwzględniając kolejność zaspokojenia i wartość nieruchomości, nie może ona liczyć na uzyskanie nawet części należności na skutek skierowania egzekucji do tych nieruchomości.

Dla wykazania niewypłacalności dłużnika nie jest konieczne wszczęcie postępowania egzekucyjnego i stwierdzenie jego nieskuteczności. Wierzyciel może wykazywać niewypłacalność dłużnika za pomocą wszelkich dowodów.

Przytoczone wyżej okoliczności, na które powoływała się również pozwana w trybie art. 533 kc, nie dowodzą w żadnym razie możliwości zaspokojenia z innych składników majątkowych dłużnika, w szczególności z nieruchomości, w przypadku których nie wykazano, by wierzytelności zabezpieczone hipotecznie zostały spłacone.

W ocenie Sądu pierwszej instancji nie budzi wątpliwości także fakt, że dłużnik działał z pełną świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

Nie jest wiarygodne, że jego kłopoty finansowe zaczęły się dopiero w sierpniu 2011 r. Jeśli przyjąć za rzetelne zeznania dłużnika, że wierzytelność powódki wynika z umowy pożyczki opiewającej na kwotę 150.000 zł od której tygodniowo

płacił odsetki w kwocie 20.000 zł, to racjonalnie oceniając jego zachowanie stwierdzić należy, że musiał być w sytuacji przymusowej, by zgodzić się na takie warunki udzielenia pożyczki. Żaden bank nie oferuje tak drogiego kredytu czy pożyczek, tylko osoby krańcowo zdeterminowane decydują się na ponoszenie tak wysokich kosztów korzystania z cudzego kapitału. Zaciąganie tego rodzaju zobowiązań wskazuje równocześnie na fakt, iż dłużnik nie miał zdolności kredytowej.

O tym, że zobowiązania powstały wcześniej świadczą także orzeczenia wydane przeciwko dłużnikowi (I Nc 53/11, I Nc 54/11, I Nc 59/11, I Nc 62/11 Sądu Okręgowego w Elblągu), a także inne, toczące się nadal postępowania.

Sąd Okręgowy wskazał nadto że z urzędu jest mu wiadomo, iż również we wrześniu W. S. sprzedał inną należącą do niego nieruchomość, zabudowaną budynkiem mieszkalnym. Zbycie nieruchomości mieszkalnej i nieruchomości, w której prowadzi się działalność gospodarczą będącą jedynym źródłem utrzymania, wskazuje na działanie zmierzające do uniknięcia odpowiedzialności tymi składnikami majątkowymi.

Sam sposób sprzedaży nieruchomości, której dotyczy niniejsze postępowanie, dowodzi zamiaru ukrycia transakcji przed wierzycielami. Naturalnym jest, że każdy zbywca chce uzyskać jak najwyższą cenę. Zaoferowanie nieruchomości tylko jednej osobie w zasadzie pozbawia zbywcę możliwości korzystnego zawarcia transakcji. Również pośpiech zmusza do obniżenia ceny. Jedynie odpowiednio długie wyeksponowanie nieruchomości na rynku pozwala na uzyskanie atrakcyjnej ceny.

Pozwana podnosiła, że zawierając umowę nie miała i nie mogła mieć świadomości działania dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli. W ocenie Sądu twierdzenie to nie jest wiarygodne. Zauważyć należy, że ocena świadomości nabywców co do motywacji, jaka towarzyszyła zbywcom przy dokonywaniu czynności, musi opierać się na całokształcie ujawnionych w toku postępowania dowodów.

Okolicznością bezsporną jest, że przez około 6 lat pozwana pracowała w kantorze zlokalizowanym po sąsiedzku w stosunku do nieruchomości objętej transakcją, w której w tym czasie swoją działalność, o tym samym profilu, prowadził dłużnik W. S.. Okoliczność ta nie pozwala na konstruowanie domniemania wynikającego z art. 527 § 4kc, na które powódka powołuje się w pozwie. Pozwana była jedynie pracownicą P. S., a zatem nie mogła pozostawać w stosunkach gospodarczych z dłużnikiem, o jakich mowa w art. 527 § 4kc. Fakt zatrudnienia w konkurencyjnej placówce, położonej w bezpośrednim sąsiedztwie uwiarygodnia jednak twierdzenie powódki, że była zorientowana co do narastających problemów finansowych dłużnika.

Nie jest wiarygodnym, by pozwana nie zorientowała się, że do W. S. przychodzą zdenerwowani wierzyciele, żądający zwrotu gotówki. Uwzględniając wysokość wierzytelności (tylko w postępowaniu przygotowawczym łączna wartość wierzytelności pokrzywdzonych opiewa na kwotę ponad 3.000.000 zł) i liczbę osób pokrzywdzonych, za oczywiste uznać należy, że zanim wierzyciele zawiadomili prokuraturę o popełnieniu przestępstwa na pewno we własnym zakresie próbowali odzyskać pieniądze.

Racjonalnego kontrahenta zastanowić powinno to, że dłużnik działający na lokalnym rynku od wielu lat wyzbywa się nieruchomości, w której działalność prowadzi. Nie jest wiarygodne, by dorosłą osobę mogło przekonać oświadczenie, że sprzedający ma dość prowadzenia tej działalności. Racjonalnie myślącego nabywcę winno zastanowić również to, że dłużnik oferuje nieruchomość nie ogłaszając nigdzie zamiaru jej zbycia, nie negocjuje ceny, nalega na zawarcie transakcji. Pozwanej tego rodzaju refleksje nie nasuwały się, ponieważ wiedziała ona o sytuacji dłużnika i motywach jego działania. Na jej kontakty z dłużnikiem, a także na fakt utrzymywania takich kontaktów przez męża pozwanej, wskazują zeznania świadków.

Za nietypowy i niczym nieuzasadniony uznać należy ponadto pośpiech towarzyszący zawarciu transakcji. Kontrahenci nie potrafili racjonalnie uzasadnić zawarcia umowy przedwstępnej w tym samym dniu, kiedy zawarta została umowa przenosząca własność. Niezrozumiały był także upór, by umowę zawrzeć 8 września 2011 r. pomimo, że tego dnia nie

można było czynności dokonać w I.. Kontrahenci zdecydowali się dwukrotnie pojechać jednego dnia do notariusza w L. pomimo, że pozwana tego dnia pracowała, a zatem wiązało się to dla niej z oczywistymi niedogodnościami.

Nie jest również wiarygodne to, że dłużnik nie utrzymywał z pozwaną żadnych kontaktów a jedynie z plotek dowiedział się, że nabyła spadek i dlatego może być zainteresowana kupnem nieruchomości. Uwzględniając liczbę mieszkańców I. zakładać należy, że w 2011 r. także inne osoby nabyły spadek, mimo tego dłużnik zaofertował nabycie kantoru jedynie pozwanej.

Nietrafny natomiast okazał się zarzut zaniżenia ceny nieruchomości. Z operatu szacunkowego przygotowanego przez uprawnioną osobę na potrzeby banku, po przeprowadzeniu przez pozwaną remontu, wartość przedmiotu transakcji określono na kwotę 158.000 zł (k. 201, 202). Powódka nie wykazała, by wartość ta odpowiadała kwocie 300.000 zł. Nie ma to istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Zauważyć należy, że nie ma żadnych przeszkód, by uznać za bezskuteczną czynność zdaną z pokrzywdzeniem wierzycieli przez oboje małżonków, w sytuacji gdy dłużnikiem był tylko jeden z nich. Przekonywujące stanowisko w tej materii zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 czerwca 2003 r. (IV CKN 204/01, OSNC 2004/9/138). W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd ten stwierdził, że dopuszczalne jest uznanie za bezskuteczną czynności dokonanej przez dłużnika także wówczas, gdy przedmiot tej czynności wchodzi do wspólności majątkowej małżeńskiej.

Ustalenia stanu faktycznego Sąd Okręgowy dokonał w pierwszej kolejności na dowodach w postaci dokumentów niekwestionowanych przez strony. Za wiarygodne przyjęto nadto zeznania świadków K. P., A. R. (1), J. S. (1), a także przesłuchanego za powódkę D. S. (1). Zeznania tych osób korelują z pozostałym materiałem dowodowym, w tym w szczególności z dowodami nieosobowymi.

Zeznania świadka J. K. (2), C. C. i W. S. dotyczące braku wiedzy o krytycznej sytuacji finansowej dłużnika były w ocenie Sądu Okręgowego nieprzekonywujące. Niewiarygodne jest, by pozwana pracując w sąsiednim lokalu nie miała świadomości tego, że do W. S. przychodzą wierzyciele. Co istotne I. nie jest na tyle dużym miastem, by W. S. prowadzący kantor od lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, był osobą anonimową. Uwzględniając liczbę osób pokrzywdzonych i kwotę wierzytelności, uzasadnione jest przekonanie, że zanim sprawa trafiła do prokuratury, wierzyciele musieli próbować dochodzić od dłużnika dobrowolnej zapłaty. Długi nie powstały jednocześnie, na co wskazują tytuły wykonawcze wystawione przeciwko W. S., niewątpliwie mówiło się zatem o jego narastających problemach.

Nie jest też wiarygodne, by pracując przez tyle lat w tej samej branży pozwana nie utrzymywała kontaktów z W. S.. Z tych względów za rzetelne uznać należy twierdzenia świadków, że widzieli pozwaną kontaktującą się, rozmawiającą z dłużnikiem.

Wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony apelacją pozwanej, która zarzuciła:

- naruszenie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału polegający na wadliwym ustaleniu, że pozwana nabyła prawo własności nieruchomości z pokrzywdzeniem powódki, podczas gdy zgodnie z przeprowadzonymi dowodami dłużnik W. S. otrzymał ekwiwalent stanowiący rynkową wartość zbytych praw w kwocie 130 000 zł, który przeznaczył na zaspokojenie wymagalnych zobowiązań,

- naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 231 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń faktycznych z powołaniem się na fakty znane sądowi z urzędu, podczas gdy Sąd pierwszej instancji nie zwrócił stronom uwagi na te fakty,

- nierozpoznanie istoty sprawy przez całkowite pominięcie okoliczności, że dłużnik otrzymał ekwiwalent wartości nieruchomości, który przeznaczył na spłatę zobowiązań,

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c., przez błędne ustalenie, że dłużnik działał w zamiarze pokrzywdzenia wierzycieli, a pozwana działała ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli

- naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nie wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, przyczyn dla których Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom świadków J. K. (2), C. C. oraz pozwanej J. K. (1) w zakresie świadomości pozwanej pokrzywdzenia wierzycieli w wyniku zaskarżonej czynności prawnej,

- naruszenie art. 224 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. zamknięcie rozprawy bez zobowiązania dłużnika do przedłożenia weksli będących w jego posiadaniu przeciwko podmiotom trzecim,

- naruszenie art. 527 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez błędną wykładnię tych przepisów wskazując, że na pozwanej spoczywa ciężar dowodu, że pozwany może zaspokoić swoją wierzytelność z majątku dłużnika.

Wskazując na te zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Ponadto pozwana wniosła przesłuchanie w charakterze świadka W. T. na okoliczność, że A. R. (1) złożył swoje zeznania za uzyskanie korzyści majątkowej, zawieszenie postępowania do czasu zakończenia postępowania we sprawie DS. 1813/12 oraz o przeprowadzenie dowodu z dołączonych do apelacji dokumentów.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie, choć nie wszystkie podniesione w niej zarzuty są trafne. Nie można podzielić stanowiska pozwanej, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy. Rozstrzygnięcie sprawy dotyczy jej meritum, a w uzasadnieniu orzeczenia Sąd pierwszej instancji wskazał wszystkie przesłanki normatywnego uregulowania skargi pauliańskiej, przedstawiając szczegółowo swoje stanowisko w przedmiocie spełnienia tych przesłanek w okolicznościach niniejszej sprawy. Nie jest także zasadny zarzut, że uzasadnienie wyroku nie spełnia wymogów art. 328 § 2 k.p.c. Lektura uzasadnienia pozwala w sposób jednoznaczny zrozumieć podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz podstawę prawną rozstrzygnięcia.

Podzielić natomiast należy zarzut, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie, że pozwana wiedziała o tym, że dłużnik działa ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się o tym dowiedzieć. Udzielenie wierzycielowi ochrony kosztem osoby trzeciej musi znajdować wystarczające uzasadnienie w jej nagannej postawie. Sąd Okręgowy powołując się na zeznania świadków K. P., A. R. (2) i J. S. (1) ustalił, że pozwana zawierając umowę była świadoma, że dłużnik W. S. działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Analizując te zeznania Sąd Okręgowy ograniczył się jednak do stwierdzenia, że są one wiarygodne i korelują z pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności z dokumentami nieosobowymi. Nie jest to argument jasny, gdyż żaden z dokumentów do których odwołuje się Sąd ustalając stan faktyczny sprawy nie dotyczy stanu świadomości pozwanej w chwili zawierania umowy sprzedaży nieruchomości. Oceniając zeznania tych świadków należy także mieć na względzie, że świadek K. P. jest konkubiną pełnomocnika powódki. Przyznała, że jest zainteresowana rozstrzygnięciem sprawy na korzyść powódki oraz że aktywnie uczestniczyła w odzyskiwaniu należności przez powódkę. Nie wyjaśniła w sposób przekonujący dlaczego dłużnik wystawił na jej rzecz weksel dla zabezpieczenia wierzytelności powódki. Z kolei świadek A. R. (1) jest nie tylko znajomym pełnomocnika powódki. Z jego zeznań wynika, że wraz z pełnomocnikiem powódki trudnią się sprowadzaniem samochodów z zagranicy. Świadek J. S. (2) to z kolei pełnomocnik powódki. Wszyscy troje są więc osobami powiązanymi z powódką. Ich zeznania dotyczące licznych osób domagających się od dłużnika zwrotu pieniędzy w sposób zauważany przez pozwaną nie został potwierdzony, przez wskazanie o których wierzycieli chodzi oraz skonkretyzowania co konkretnie widziała lub słyszała pozwana. Powołani wyżej świadkowie w kwestiach szczegółowych ograniczyli się do relacji o swoich spotkaniach z pozwaną i jej mężem. Trudno byłoby zatem uznać zeznania tych świadków jako wiarygodną podstawę wyjaśnienia czy pozwana miała świadomość, że dłużnik działa z zamiarem pokrzywdzenia wierzycieli. Zmieniennym jest, że uzasadniając przesłanki podmiotowe akcji pauliańskiej Sąd Okręgowy do przywołanych zeznań świadków w dalszej części już nie nawiązuje, słusznie dochodząc do wniosku, że konieczna jest niezależna analiza okoliczności zawarcia umowy.

Ważną kwestią jest fakt, że wbrew twierdzeniu powódki uzgodnione w umowie cena lokalu odpowiadała jego wartości rynkowej. Wprawdzie niewątpliwie trafny jest pogląd, że fakt zbycia prawa za cenę odpowiadającą jego wartości nie wyklucza możliwości ustalenia, że dłużnik działał z pokrzywdzeniem wierzyciela, jednak takie warunki umowy nie dają podstaw do przyjęcia domniemania faktycznego, że pozwana działając z należytą starannością powinna być tego zamiaru dłużnika świadoma. Z uwagi na uzgodnienie rynkowej ceny nieruchomości nie ma także podstaw do zarzucania pozwanej, że powinien ją zastanawiać fakt stanowczego dążenia dłużnika do zawarcia umowy oraz nieposzukiwanie korzystniejszych propozycji. Trudno byłoby także snuć zbyt daleko idące przypuszczenia, których podstawą byłoby to, że pozwana była zatrudniona w kantorze wymiany walut a dłużnik taki kantor prowadził. Pozwana była jedynie pracownikiem podmiotu trudniącego się podobną działalnością jak działalność dłużnika. Wiedza o trudnościach finansowych dłużnika nie zawsze pociąga za sobą świadomość, że umowę zbycia przysługującego mu prawna zawiera on mając z pokrzywdzeniem wierzycieli lub zasadność zarzutu niezachowania należytej staranności. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do ustalenia, że pozwana wiedziała o wyzbywaniu się przez dłużnika majątku celem uniemożliwienia wierzycielom egzekucji, choć taką intencję można mu przypisać. W istocie rzeczy okoliczność tę mają potwierdzać zeznania świadków K. P., A. R. (1) oraz J. S. (2). Wszystkie te osoby są jednak bezpośrednio związane z powódką, a świadkowie K. P. oraz J. S. (2) są wprost zainteresowani rozstrzygnięciem sprawy na korzyść powódki. Nie są to wiarygodnie świadkowie, których zeznania miałyby stanowić wyłączną podstawę ustalenia, że pozwana wiedziała, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli lub ustalenia okoliczności uzasadniających zarzut, że przy zachowaniu należytej staranności mogła się o tym dowiedzieć. Zauważyć przy tym trzeba, że zgodnie z odpisem z KRS na dzień 4 listopada 2013r. współnikami w powodowej spółce są J. S. (2) i D. S. (2), który jest prezesem, zarządu. Trudno przypisywać pozwanej konieczność przewidywania, że osoba jej znana, oferująca nabycie lokalu za cenę rynkową kieruje się nieuczciwymi motywacjami. Brak jest także jakiegokolwiek racjonalnego motywu aby pozwana miała się uwikłać w taką działalność dłużnika czy to w sposób świadomy czy też nie zachowując dającą się racjonalnie uzasadnić staranność.

Zeznania świadka W. T. (k. 463) niczego konkretnego do sprawy nie wniosły. Świadek ten twierdził, że A. R. (1) informował go o możliwości zarobienia 5000 zł oraz otrzymania samochodu, nie potrafił jednak sprecyzować o jaką sprawę chodziło i jaka miałyby być treść jego zeznań i to pomimo tego, że propozycja miała zostać złożona niedawno – połowa 2012r. a treść ewentualnej rozmowy z pewnością była niecodzienna.

Wnioski dowodowe złożone przez pełnomocników stron na rozprawie w dniu 11 marca 2014r. podlegały oddaleniu. Konflikt między stronami trwa przynajmniej od września 2011r. Pełnomocnicy nie wykazali w sposób przekonujący aby wniosków tych nie można było złożyć wcześniej. Ponadto uwzględnienie wniosku prowadziłoby do obejścia zasady bezpośredniości. Ponadto prowadzenie na wniosek powódki dalszego postępowania dowodowego dotyczącego sytuacji majątkowej dłużnika jest zbędne. To, że sytuacja majątkowa dłużnika była trudna nie budzi wątpliwości. W ocenie Sądu A. nie ma jednak podstaw aby przyjąć, że powódka wiedziała, że dłużnik działał z pokrzywdzeniem wierzycieli lub zachowując należytą staranność mogła się dowiedzieć. Przede wszystkim nie świadczą o tym okoliczności zawarcia umowy.

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę Sąd Apelacyjny na podstawie art.386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 527 § 1 k.c. orzeczono jak w pkt.I. Na mocy art. 98 k.p.c. orzeczono o kosztach postępowania.